



POLSKO-NIEMICKIE MAŁŻEŃSTWA I CO Z TEGO WYNIKŁO?

Scenariusz lekcji do filmu edukacyjnego „Noc w galerii”

Czas pracy:

45 minut.

Materiały i środki dydaktyczne:

film „Noc w galerii”, podręczniki, teksty źródłowe.

Potrzebny sprzęt:

odtwarzacz dvd, komputer, laptop (opcjonalnie).

Najważniejsze zagadnienia:

- wczesne państwo niemieckie a słowiańscy sąsiedzi
- narodziny państwa polskiego a Niemcy
- skutki polityczne małżeństwa Mieszka I z Odą
- Mieszko II, Henryk Brodaty i ich niemieckie żony
- Kazimierz Jagiellończyk i jego związki z Habsburgami
- Jadwiga Jagiellonka i Jerzy „Bogaty” Bawarski
- polsko-niemieckie małżeństwa w kolejnych stuleciach i ich skutki.

Pojęcia, wydarzenia:

Polityka dynastyczna, wzajemne przenikanie kultur.

Narodziny państwa niemieckiego – 919, chrzest państwa Mieszka I – 966, małżeństwo Mieszka I z księżniczką Odą – 979, Dagome Iudex – ok. 991, panowanie Mieszka II i Rychezy – 1025–1031, rządy Henryka Brodatego i Jadwigi Śląskiej – ok. 1186–1238, panowanie Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Habsburg – 1454–1492.

Postaci:

Wanda, Rydygier, Henryk I Ptasznik, Mieszko I, Oda, Mieszko II, Rycheza, Henryk Brodaty, Jadwiga Śląska, Kazimierz Jagiellończyk, Elżbieta Habsburg, Jadwiga Jagiellonka, Jerzy Bawarski.

Cele ogólne:

- uczeń wie, jakie wpływ na dzieje Polski i Niemiec miały polsko-niemieckie małżeństwa dynastyczne,
- uczeń rozumie, jak bardzo wzajemne stereotypy i uprzedzenia mogły zaszkodzić obrazowi małżeństwa polsko-niemieckiego,
- uczeń potrafi krytycznie oceniać źródła i opracowania historyczne wiedząc, że ich autorzy również mogli ulec stereotypom.

Cele szczegółowe:

- zaznajomienie uczniów z wielowymiarową historią wzajemnego sąsiedztwa polsko-niemieckiego i tego, co wiemy o wzajemnych osobistych kontaktach władców obu krajów i zwykłych ludzi na przestrzeni wieków,
- dekonstrukcja mitu o wzajemnej, powszechnej wrogości Polaków i Niemców,
- pokazanie zjawiska przenikania kultur jako procesu związanego z instytucją mieszanego małżeństwa.

Planowane umiejętności zdobyte przez ucznia:

- umiejętność oceny wpływu zawieranych małżeństw na politykę dynastyczną i posunięcia na arenie międzynarodowej podejmowane przez władców Polski i Niemiec,
- umiejętność krytycznej analizy opracowań historycznych (np. filmu) w konfrontacji ze źródłami historycznymi,
- umiejętność kreowania własnej fabuły opartej na wydarzeniach historycznych i legendach.

Metody i formy pracy:

praca z filmem, tekstem źródłowym, wykład, praca w grupach, formy teatralne, opcjonalnie: notatka w zeszycie, plakat, prezentacja multimedialna.

Wykład wprowadzający: Małżeństwa jako sposób na tworzenie sojuszy politycznych i budowanie stref wpływów wśród dynastii panujących w Europie (należy koniecznie wspomnieć o Piastach: o małżeństwie Mieszka I z księżną Odą, Mieszka II z Rychezą oraz Henryka Brodatego z Jadwigą Śląską). Z tej części można zrezygnować, jeżeli podobny temat był już wcześniej realizowany lub przygotowanie takiego tematu przez uczniów było np. zadaniem domowym z poprzedniej lekcji.

🕒 Ćwiczenie 1.

Praca w grupach: analiza porównawcza źródeł i opracowania.

Uczniowie oglądają fragment filmu pt. „Noc w galerii” (minuty 1:03–6:02 i 28:31–30:05). W trakcie projekcji indywidualnie wynotowują najważniejsze fakty.

Następnie podzieleni na grupy (liczba parzysta grup) otrzymują teksty źródłowe. Połowa grup dostaje teksty z legendą „O Wandzie co nie chciała Niemca”, a połowa o ślubie królowej Jadwigi Jagiellonki i Jerzego Bawarskiego.

Źródła:

Wincenty Kadłubek (XIII w.), Kronika Polska, Księga. I, 7, Ossolinem, Warszawa-Wrocław – Kraków 1992 i 2008

(...) założono sławne miasto, od imienia Grakcha nazwane Gracchovia, aby wiecznie żyła pamięć Grakcha. (...) Tak wielka zaś miłość do zmarłego władcy ogarnęła senat, możnych i cały lud, że jedynej jego dziewczęce, której imię było Wanda powierzyli rządy po ojcu. Ona tak dalece przewyższała wszystkich zarówno piękną postacią, jak powabem wdzięków, że sądziłbyś, iż natura obdarzając ją, nie hojna, lecz rozrzutna była. Albowiem i najrozważniejsi z roztropnych zdumiewali się nad jej radami, i najokrutniejsi spośród wrogów łagodnieli na jej widok. Stąd, gdy pewien tyran lemański srożył się w zamiarze zniszczenia tego ludu, usiłując zagarnąć tron niby wolny, uległ raczej jakiemuś [jej] niesłychanemu urokowi niż przemocy oręża. Skoro tylko bowiem wojsko jego ujrzało naprzeciw królowej, nagle rażone zostało jakby jakimś promieniem słońca: wszyscy jakoby na jakiś rozkaz bóstwa wyzbywszy się wrogich uczuć odstąpili od walki; twierdzą, że uchylają się od świętokradztwa, nie od walki; nie boją się [mówili] człowieka, lecz czczą w człowieku nadludzki majestat. Król ich, tknięty udręką miłości czy oburzenia, czy obojętności, rzecze:

„Wanda morzu,

Wanda ziemi,

obłokom niech Wanda rozkazuje,

bogom nieśmiertelnym za swoich

niech da się w ofierze,

a ja za was, o moi dostojnicy, uroczystą bogom podziemnym składam ofiarę, abyście tak wy, jak i wasi następcy w nieprzerwanym trwaniu starzeli się pod niewieściami rządzami!”

Rzekł i na miecz dobyte rzuciwszy się ducha wyzioną,

Życie zaś gniewne między cienie uchodzi ze skargi....”

Od niej, mówią, pochodzić ma nazwa rzeki Wandal, ponieważ ona stanowiła środek jej królestwa; stąd wszyscy, którzy podlegali jej władzy, nazwani zostali Wandalami. Ponieważ nie chciała nikogopoślubić, a nawet dziewictwo wyżej stawiała od małżeństwa, bez następcy zeszała ze świata. I jeszcze długo po niej chwiało się państwo bez króla...”

Jan Długosz (XV), Roczniki sławnego królestwa polskiego, ks. I, Warszawa, PWN, 2009

„Gdy Obadwaj synowie Graka zeszliz bezpotomnie, za powszechną Polaków zgodą córce jogo jedynaczce, zwanej Wandą(...) rządy państwa przyznano(...) Rytogar pod ów czas księżę Niemiecki, znakomity rodem i bogactwy(...), posłyszawszy o przymiotach Wandy dziewczicy(...), wyprawił do niej dzienostębów, mających, prosili o jej rękę, a w razie odmowy pogrozili wojną. (...) Rytogar widząc, że ani prośbami ani podarkami skłonili jej do małżeńskich związków nie zdoła(...), zebrał wojsko ogromne i wkroczył z niem do Polski, aby wycisnąć przemocą to, czego nie mógł prośbami. Wanda królowa, nieuleklniona wojennymi groźbami, kazawszy ściągnąć jak najspieszniej hufce Polskie, zastępuje drogę Niemcom i wydaje pole do bitwy. Ochłonął nieco Rytogar z swego szału(...) Śle zatem kilka z starszyny swojej do Wandy, czekającej w gotowości na spotkanie; bogactwa swoje wylicza, ukazuje potęgę, dokłada i pogrożki(...). „Przyszliśmy, rzekli, do ciebie Wando królowo, prosząc w imieniu księżęcia naszego Rytogara, abyś zezwoliła na połączenie się z nim małżeńskimi ślubami.”(...) Ona, niewiasta na schwał mężna, i w stałości swój nieporuszona, odpowiedziała postom. „(...) Odpowiedzcie księżęciu, że brzydzą się jego ofiarą, jak każdym innym związkiem. Przystoi mi bardziej zwać się panią, niż panującego małżonką. (...)” Dawszy taką odpowiedź, kazała trąbić do boju i uderzyć na nieprzyjaciela(...) gdy celniejsi z rycerzy Niemieckich ciekawością zdjęci, azali prawdą było, co wieść głosiła o nadzwyczajnej piękności Wandy, przypatrzyli się z bliska jej urodzie, nagłą uczuła przemianą, jakby czarodziejsko zrządzoną (...) wszyscy jednomyślnie i jawnie oświadczyli się przeciw prowadzeniu zaczętej wojny(...) Rytogar więc (...) postanowił śmierć sobie zadać. Zwoławszy zatem wojsko, tak do niego przemówił: „Zdradziliście mnie i opuścili — krzywda ta stała się dla mnie nad wszelką, śmierć straszniejszą. Ja, który sam wojnę wydałem, bez wojny pokonany ulegam! Wanda morzu, Wanda powietrzu, Wanda ziemi rozkazująca, z woli bogów nieśmiertelnych uczyniła was trwożliwymi niewieściuchami, gdy serca wasze sam widok jej zaczarował i przemienił, na wieczna, dla nas wszystkich sromotę(...)” To rzekłszy, obnażoną piersią, rzucił się na miecz, który ostrzem ku sobie zwróconem trzymał, i odebrał sobie życie. Wanda zaś(...) prowadziła z powrotem wojsko nietknięte w uroczystym pochodzie do Krakowa(...). Za tak świetne i znakomite zwycięstwo(...) postanowiła dobrowolnym ślubem siebie samą poświęcić bogom na ofiarę(...) Zwoławszy więc panów Polskich(...) i odprawivszy zwyczajem ówczesnym uroczystą ofiarę, przy której dziękczyniono bogom na wyświadczonej jej łaski, a dokładano modły o szczęśliwy pobyt w państwie podziemnym — wskoczyła z mostu do rzeki Wisły i pogrzyżyła się w jej falach(...) Złotki królowej pochowano nad rzeką Dłubnią, o milę od Krakowa, w otwartym polu(...) Z ziemi bowiem usypano kurhan potężny, który po dziś dzień wskazuje mogiłę Wandy, i od niego toż miejsce to nazwano jest Mogiła(...) A nadto Wisła od Wandy królowej przezwaną została Wandalem, i pokolenia Polskie u większej części dziejopisów Wandalami się zowią...”

Jan Długosz, Roczniki sławnego królestwa polskiego, ks. XII, 162–163, Warszawa, PWN, 2009

„Kazimierz, król polski, urządziwszy starannie wszystko, co zdawało się potrzebnem do uświetnienia uroczystości zaślubin królowej Jadwigi z Jerzym, księżęciem bawarskim, i przygotowania jej najokazalszej, z wielką hojnością wyprawy, która przeszło sto tysięcy złotych kosztować miała, w sobotę, w dzień Podwyższenia św. Krzyża wyjechał z Krakowa wraz z królową Elżbietą i (...) przybył do Poznania. Tu zajęchali do króla nowi postowie księząt bawarskich, ojca i syna, z prośbą, aby narzeczoną jak najrychlej w podróż wyprawiono. Zaczem w poniedziałek, dnia dziesiątego października, dostojna dziewczica Jadwiga, królowa polska, w towarzystwie odprowadzających ją rodziców, braci i licznych dworzan, wyruszywszy z Poznania z całym owym

orszakiem(...) świetnie i dworno przybyła najprzód do Witembergu(...) Stąd udała się do Lanshuta przeszło o milę odległego, drogą suknem wystaną, a po obu stronach towarzyszyło jej rycerstwo. Wyjechał potem na jej spotkanie Jerzy, książę bawarski, w świetnym i okazałym orszaku, a następnie Fryderyk, cesarz rzymski, który w poczcie tysiąca jazdy(...) Tegoż samego dnia w Lanshucie odbył się ślub małżeński, a przez kilka dni potem wyprawiano zabawy i igrzyska..."

Grupy, które otrzymały teksty dotyczące legendy o Wandzie, mają za zadanie porównać oba teksty z filmem i ustalić, gdzie scenariusz filmu należy poprawić i o jakie wątki z tekstów można by go uzupełnić. Przygotowują swoją wersję scenariusza, który może, jeżeli grupa zechce, zawierać alternatywne zakończenie legendy czyli „Wanda jednak chciała Niemca, i co z tego wynikało”. Grupy przygotowują krótką formę teatralną (2–3 minuty), w której zaprezentują swoją wersję scenariusza. Mogą użyć do swoich przedstawień fragmentów filmu.

Grupy, które otrzymały tekst dotyczący ślubu królowej Jadwigi i księcia Jerzego, porównują jego treść z filmem i wybierają wątki, o które można by uzupełnić lub poprawić scenariusz filmowy. Przygotowują własną wersję scenariusza. Scenariusz rozpisują jako audycję radiową w formie dwugłosu, dziennikarza polskiego i niemieckiego relacjonujących razem uroczystość zaślubin (2–3 minuty). Można użyć fragmentów filmu.

✓ Podsumowanie:

Krótką dyskusja na temat tego, czy w prezentowanych materiałach (film, źródła, utwory uczniów) pojawiły się negatywne stereotypy na temat Niemców i Polaków. Jeżeli tak, to czy polsko-niemieckie małżeństwa pomagają je przetrąć? Jeżeli nie, to czy polsko-niemieckie małżeństwa mają w tym jakąś zasługę?

Uwaga: jeśli nie wystarczy czasu na podsumowanie, warto przenieść je na następną lekcję, przygotowanie do dyskusji może być zadaniem domowym.

🏠 Zadanie domowe:

Każdy z uczniów przygotowuje biogram polsko-niemieckiego małżeństwa z dowolnej epoki (nie muszą to być władcy). W biogramie musi znaleźć się informacja o tym, w jaki sposób działalność tego małżeństwa przyczyniła się do polsko-niemieckiego zbliżenia (forma zadania do ustalenia przez nauczyciela: notatka w zeszycie, plakat, prezentacja multimedialna).

🕒 Ćwiczenie 1.

Źródła:

Wincenty Kadłubek (XIII w.), *Kronika Polska, Księga. I, 7, Ossolinem, Warszawa-Wrocław – Kraków 1992 i 2008*

(...) założono sławne miasto, od imienia Grakcha nazwane Gracchovia, aby wiecznie żyła pamięć Grakcha. (...) Tak wielka zaś miłość do zmarłego władcy ogarnęła senat, możnych i cały lud, że jedynej jego dziewczeczce, której imię było Wanda powierzyli rządy po ojcu. Ona tak dalece przewyższała wszystkich zarówno piękną postacią, jak powabem wdzięków, że sądziłbyś, iż natura obdarzając ją, nie hojna, lecz rozrzutna była. Albowiem i najrozważniejsi z roztropnych zdumiewali się nad jej radami, i najokrutniejsi spośród wrogów łagodnieli na jej widok. Stąd, gdy pewien tyran lemański srożył się w zamiarze zniszczenia tego ludu, usiłując zagarnąć tron niby wolny, uległ raczej jakiemuś [jej] niestychanemu urokowi niż przemocy oręża. Skoro tylko bowiem wojsko jego ujrzało naprzeciw królowę, nagle rażone zostało jakby jakimś promieniem słońca: wszyscy jakoby na jakiś rozkaz bóstwa wyzbywszy się wrogich uczuć odstąpili od walki; twierdzą, że uchylają się od świętokradztwa, nie od walki; nie boją się [mówili] człowieka, lecz czczą w człowieku nadludzki majestat. Król ich, tknięty udręką miłości czy oburzenia, czy obojgiem, rzecze:

„Wanda morzu,

Wanda ziemi,

obłokom niech Wanda rozkazuje,

bogom nieśmiertelnym za swoich

niech da się w ofierze,

a ja za was, o moi dostojnicy, uroczystą bogom podziemnym składam ofiarę, abyście tak wy, jak i wasi następcy w nieprzerwanym trwaniu starzeli się pod niewieściami rządzami!”

Rzekł i na miecz dobyty rzuciwszy się ducha wyzioną,

Życie zaś gniewne między cienie uchodzi ze skargą...”

Od niej, mówią, pochodzić ma nazwa rzeki Wandal, ponieważ ona stanowiła środek jej królestwa; stąd wszyscy, którzy podlegali jej władzy, nazwani zostali Wandalami. Ponieważ nie chciała nikogopoślubić, a nawet dziewictwo wyżej stawiała od małżeństwa, bez następcy zeszała ze świata. I jeszcze długo po niej chwiało się państwo bez króla...”

Jan Długosz (XV), *Roczniki sławnego królestwa polskiego, ks. I, Warszawa, PWN, 2009*

„Gdy Obadwaj synowie Graka zeszała bezpotomnie, za powszechną Polaków zgodą córce jogo jedynaczce, zwanej Wandą(...) rządy państwa przyznano.(...) Rytogar pod ów czas książę Niemiecki, znakomity rodem i bogactwy(...), postyszawszy o przymiotach Wandy dziewczicy(...), wyprawił do niej dzienostębów, mających, prosili o jej rękę, a w razie odmowy pogrozili wojną. (...) Rytogar widząc, że ani prośbami ani podarkami skłonili jej do małżeńskich związków nie zdola(...), zebrał wojsko ogromne i wkroczył z niem do Polski, aby wycisnąć przemocą to, czego nie mógł prośbami. Wanda królowa, nieulekniona wojennymi groźbami, kazawszy ściągnąć jak najspieszniej hufce Polskie, zastępuje drogę Niemcom i wydaje pole do bitwy. Ochłonął nieco Rytogar z swego szatu(...)Słę zatem kilka z starszyny swojej do Wandy, czekającej w gotowości na spotkanie; bogactwa swojo wylicza, ukazuje potęgę, dokłada i pogróżki(...). „Przyszlismy, rzekli, do ciebie Wando królowo, prosząc w imieniu księżęcia naszego Rytogara, abys zezwoliła na połączenie się z nim małżeńskimi ślubami.”(...) Ona, niewiasta na schwał mężna, i w stałości swój nieporuszona, odpowiedziała postom. „(...) Odpowiedzcie księżęciu, że brzydzę się jego ofiarą, jak każdym innym związkiem. Przystoi mi bardziej zwać się panią, niż panującego małżonką. (...)” Dawszy taką odpowiedź, kazała trąbić do boju i uderzyć na nieprzyjaciela(...) gdy celniejsi z rycerzy Niemieckich ciekawością zdjęci, azali prawdą było, co wieść głośli o nadzwyczajnej piękności Wandy, przypatrzyli się z bliska jej urodzie, nagłą uczuć przemianą, jakby czarodziejsko zrządzoną (...)wszyscy jednomyślnie i jawnie oświadczyli się przeciw prowadzeniu zaczętej wojny(...)Rytogar więc (...)postanowił śmierć sobie zadać. Zwoławszy zatem wojsko, tak do niego przemówił: „Zdradziliście mnie i opuścili — krzywda ta stała się dla mnie nad wszelką, śmierć straszniejszą. Ja, który sam wojnę wydałem, bez wojny pokonany ulegam! Wanda morzu, Wanda powietrzu, Wanda ziemi rozkazująca, z woli bogów nieśmiertelnych uczyniła was trwożliwemi niewieściuchami, gdy serca wasze sam widok jej zaczarował i przemienił, na wieczna, dla nas wszystkich sromotę(...)” „To rzekłszy, obnażoną piersią, rzucił się na miecz, który ostrzem ku sobie zwróconem trzymał, i odebrał sobie życie. Wanda zaś(...)prowadziła z powrotem wojsko nietknięte w uroczystym pochodzie do Krakowa(...). Za tak świetne i znakomite zwycięstwo(...) postanowiła dobrowolnym ślubem siebie samą poświęcić bogom na ofiarę(...)Zwoławszy więc panów Polskich(...) i odprawivszy zwyczajem ówczesnym uroczystą ofiarę, przy której dziękczyniono bogom na wyświadczone jej łaski, a dokładano modły o szczęśliwy pobyt w państwie podziemni — wskoczyła z mostu do rzeki Wisły i pogrążyła się w jej falach(...)Zwłoki królowej pochowano nad rzeką Dłubnią, o milę od Krakowa, w otwartem polu(...) Z ziemi bowiem usypano kurhan potężny, który po dziś dzień wskazuje mogiłę; Wandy, i od niego też miejsce to nazwano jest Mogiła(...) A nadto Wisła od Wandy królowej przezwaną została Wandalem, i pokolenia Polskie u większej części dziejopisów Wandalami się zowią...”

Grupa I:

Porównajcie oba teksty z filmem i ustalcie, gdzie scenariusz filmu należy poprawić i o jakie wątki ztekstów można by go uzupełnić. Przygotujcie własną wersję scenariusza, który może zawierać alternatywne zakończenie legendy czyli „Wanda jednak chciała Niemca i co z tego wynikło”. Zaprezentujcie wyniki pracy w formie krótkiej scenki teatralnej (2–3 minuty). Możecie użyć do swoich przedstawień fragmentów filmu.

🕒 Ćwiczenie 1.

Jan Długosz, *Roczniki sławnego królestwa polskiego*, ks. XII, 162–163, Warszawa, PWN, 2009

„Kazimierz, król polski, urządziwszy starannie wszystko, co zdawało się potrzebnem do uświetnienia uroczystości zaślubin królowy Jadwigi z Jerzym, księciem bawarskim, i przygotowania jej najokazalszej, z wielką hojnością wyprawy, która przeszło sto tysięcy złotych kosztować miała, w sobotę, w dzień Podwyższenia św. Krzyża wyjechał z Krakowa wraz z królową Elżbietą i (...)przybył do Poznania. Tu zajechali do króla nowi posłowie książąt bawarskich, ojca i syna, z prośbą, aby narzeczoną jak najrychlej w podróż wyprawiono. Zaczem w poniedziałek, dnia dziesiątego października, dostojna dziewczica Jadwiga, królowa polska, w towarzystwie odprowadzających ją rodziców, braci i licznych dworzan, wyruszywszy z Poznania z całym owym orszakiem(...) świetnie i dworno przybyła najprzód do Witembergu(...)Stąd udała się do Lanshuta przeszło o milę odległego, drogą sukmem wysłaną, a po obu stronach towarzyszyło jej rycerstwo. Wyjechał potem na jej spotkanie Jerzy, książę bawarski, w świetnym i okazałym orszaku, a następnie Fryderyk, cesarz rzymski, który w poczcie tysięcy jazdy (...)Tegoż samego dnia w Lanshucie odbył się ślub matżeński, a przez kilka dni potem wyprawiano zabawy i igrzyska...”

Grupa II:

Porównajcie treść tekstu źródłowego z filmem i wybierzcie wątki, o które można by uzupełnić lub poprawić scenariusz filmowy. Przygotujcie własną wersję scenariusza. Scenariusz rozpiszcie jako audycję radiową w formie dwugłosu, dziennikarza polskiego i niemieckiego, relacjonujących razem uroczystość zaślubin (2–3 minuty). Możecie użyć fragmentów filmu.